

Fundusze › F-Trust nabiera wiatru w żagle.

100 mln zł rocznie

W najbliższych dniach F-Trust, spółka sprzedająca fundusze inwestycyjne należąca do Caspar AM, otworzy piątą placówkę. – Mamy już oddziały w Poznaniu, Wrocławiu, Lesznie, kończą się przygotowania do otwarcia oddziału w Kępnie. Na kolejną lokalizację wybraliśmy Białystok. Obecnie trwają prace wykończeniowe w lokalu – mówi „Parkietowi” Krzysztof Jeske, prezes F-Trust.

Tradycyjne oddziały pełnią dla jego spółki funkcję edukacyjną. Pod względem wolumenu sprzedaży F-Trust wiąże natomiast duże nadzieje z uruchomioną w lutym platformą internetową. – Za jej pośrednictwem otwarto prawie 100 kont tylko w pierwszym miesiącu. Jej potencjał w pierwszym roku działalności oceniamy na 20 mln zł pozyskanych aktywów. To niewiele, ale internet w sprzedaży funduszy dopiero się rozwija. Jego znacznie wzrośnie skokowo

za kilka lat, kiedy pokolenie obecnych 30-latków zacznie odkładać pieniądze. Pomoże też implementacja dyrektywy MiFID II, która będzie faworyzować ten kanał sprzedaży wśród niezależnych doradców – uważa Jeske.

W tym tygodniu F-Trust wprowadził do oferty fundusze NN Investment Partners TFI.

– To nasz największy krajowy partner. Jesteśmy szczególnie dumni z tej współpracy, NN prześwietlało nas prawie rok – mówi Jeske.

Do sprzedawanych funduszy F-Trust pozyskało niecałe 350 mln zł. Mniej więcej 20 proc. tej kwoty pochodzi ze sprzedaży w tradycyjnych oddziałach, reszta to bezpośrednie kontakty regionalnych dyrektorów z klientami. – Nasz dzisiejszy potencjał to 100 mln zł rocznie, nie uwzględniając internetu i zakładając, że na rynkach nie będzie katastrofy – mówi prezes spółki. ©©

JAM